Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
27 sierpnia 1942 r.
Nr. 342
Cena w Wilnie 5 fen.

KRUSZĄCE I ZAPALAJĄCE BOMBY NA STALINGRAD

Na Kaukazie zdobyto kilka przełęczy wysokogórskich. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego załamały się wszystkie nieprzyjacielskie ataki z wielkimi krwawymi stratami. — Lotnictwo sowieckie straciło od 1-go do 24-go sierpnia 2.505 samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Kaukazie mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela niemieckie oddziały górskie zajęły kilka wysokogórskich przełęczy. W rejonie na zachód od Stalingradu w ciężkich walkach odrzucono nieprzyjaciela na wschód. Stalingrad, gdzie szaleją wielkie pożary, dniem i nocą był atakowany przez lotnictwo bombami kruszącymi i zapalającymi. Na Wołdze zatopiono jeden frachtowiec, zaś dalsze trzy uszkodzono a jeden parostatek zapalono pociskami.

Na południowy zachód od Kaługi, na północny zachód od Medyn i pod Rżewem bez względu na straty kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki wielkimi siłami wspieranymi przez czołgi. Wszystkie ataki załamały się o niewzruszoną siłę oporu niemieckich wojsk. 85 czołgów zniszczono. Lotnictwo sprawiło nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty, zwłaszcza pod Rżewem.

Pod Leningradem odbito kilka ataków nieprzyjaciela częściowo w zaciętych walkach wręcz. W czasie od 1 do 24 sierpnia lotnictwo sowieckie straciło 2.505 samolotów, z czego 1.923 w walkach powietrznych, 307 przez działanie artylerii przeciwlotniczej, 195 zestrzelonych przez oddziały armii lądowej albo zdobyto, pozostałe zniszczono na ziemi.

W tym samym czasie na froncie wschodnim stracono 140 własnych samolotów.

Ubezpieczające siły zbrojne marynarki wojennej zatopiły na Morzu Lodowatym Północnym jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

W wieczornych godzinach dnia 25 sierpnia nieliczne brytyjskie samoloty przeleciały nad obszarem zachodnich Niemiec i zrzuciły pojedyncze bomby kruszące.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanii dniem i nocą lotnictwo obrzucało bombami zapalającymi i kruszącymi ważne obiekty w środkowej i wschodniej Anglii.

BERLIN. W nieprzerwanych walkach powietrznych w południowej części frontu wschodniego zestrzeliły niemieckie myśliwce w czasie od 17 do 23 sierpnia 698 bolszewickich samolotów przy stracie tylko 39 własnych maszyn.

TOKIO. Podobnie jak w dniach poprzednich, tak też i w niedzielę lotnictwo japońskie obrzuciło znowu bombami wiele miejscowości na wybrzeżu Północnej Australii. Wyrządzono nowe ciężkie szkody w Townswille, Port Darwin i w Port Hedland. Na wodach w rejonie Morza Koralowego, na wschód od wybrzeża australijskiego zatopiono nieprzyjacielski transportowiec o 6.000 trb. Okręt był widocznie załadowany amunicją, ponieważ po trafieniu go bombą wyleciał wśród ogromnej detonacji w powietrze. W kilku walkach powietrznych nad Północną Australią zestrzelono ogółem 14 nieprzyjacielskich samolotów, w tej liczbie 6 amerykańskiej konstrukcji. Tylko dwa samoloty japońskie nie powróciły do swoich baz.

Na Bliskim Wschodzie aresztowano przeszło 40.000 osób

SOFIA. W dobrze poinformowanych kołach Bejrutu przyjmują, że liczba osób, internowanych ze względów politycznych na Bliskim Wschodzie, szczególnie po ostatnich manifestacjach, sięga 40.000. Z tej liczby zamknięto w różnych obozach koncentracyjnych 12.000 w Iraku, 8.500 w Iranie, 6.000 w Syrii, 6.500 w Palestynie i przeszło 10.000 w Egipcie.

Do tej liczby nie wchodzą aresztowani, ujęci w prowincjach Iranu, zajętych przez Sowiety. Ponieważ trudno przypuścić, aby część z nich pozostała przy życiu, a inni są wysłani w głąb Związku Sowieckiego, to rzeczywista ilość osób, aresztowanych w Iranie nie daje się ustalić nawet w przybliżeniu.

Bitwa przed Stalingradem

Nowa odezwa Stalina. Sowiety gromadzą wielkie posiłki

BERLIN. Od chwili gdy komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych doniósł o przekroczeniu przez wojska niemieckie Donu na szerokim froncie przed Stalingradem i o zniszczeniu części sowieckich stanowisk obronnych, zostały Londyn i Moskwa jakby zelektryzowane spoglądając na dojrzewające od jednego ciosu rozstrzygnięcia, które według ich własnego zdania są alarmujące dla dalszego przebiegu kampanii wschodniej. Żadna poprzednio bitwa, stoczona na wschodzie, nie wywołała tak silnego echa i tak wielkich obaw, jak rozgorzałe obecnie ciężkie walki między łukiem Donu a Wołgą.

Moskwa sama doprowadziła w ostatnich tygodniach ten nastrój kryzysu do punktu zenitowego przez liczne rozkazy Stalina, który zwracał się w jednym po drugim apelu do żołnierzy sowieckich na tym odcinku frontu, by raczej umierali, aniżeli ustąpili choć piędź ziemi. Dopiero w poniedziałek, kiedy udało się przełamanie przez Niemców systemu obronnego wydał Stalin rozkaz „by za wszelką cenę oddziały niemieckie zniszczyć“. Olbrzymim wysiłkom sowieckim nie tylko nie udało się wyrównać tego strategicznie ważnego sukcesu, lecz także nie potrafili oni przeszkodzić, by to zwycięstwo niemieckie nie zostało rozszerzone.

Według wszystkich komunikatów moskiewskich Sowiety usiłują w ostatnim jeszcze momencie rzucić do walki ogromne posiłki. Jednakowoż United Press zmuszona jest donieść z Moskwy, że czołgi niemieckie i zmotoryzowana piechota nacierają z wielką siłą, że stała zasłona ognia artylerii znajduje się nad liniami sowieckimi, że nieustanny atak „Stukas“ rzuca stale grad bomb na linie sowieckie. Stworzenie klina na północny wschód od Kotelnikowa spotęgowało ogromnie zagrożenie Stalingradu. Wojska sowieckie otrzymały rozkaz: „Trzymajcie się za wszelką cenę, na żadnym miejscu nie można się już cofać“.

Prasa londyńska porównuje potężne zmagania się w rejonie koło Stalingradu pod względem rozmiarów i gwałtowności z bitwą pod Verdun. Jest rzeczą nie do pojęcia, jak Niemcom wciąż udaje się w czasie osiem dni już trwającej niemieckiej ofensywy wciąż nowe rezerwy rzucać do bitwy i odpierać wszelkie przeciwnatarcia wojsk sowieckich. „Świat spogląda na bitwę przed Wołgą“, taki jest tenor wszystkich gazet londyńskich od wtorku rana. Drżą tam o najbliższe dni i godziny.

Ten obraz gigantycznego piekła, o którym donoszą na cały świat wszyscy moskiewscy sprawozdawcy, znajduje swoje rzeczywiste uzupełnienie w walkach na wysokich górach Kaukazu. Aczkolwiek Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych nie podało dotychczas szczegółów, zarówno Londyn jak i Moskwa żywi bardzo duże obawy o Sowiety, a Londyn dla pociechy oznajmia obecnie, że zorganizował na Bliskim Wschodzie dla Iraku i Iranu nowe „naczelne dowództwo ofensywne“ celem odciążenia generalissimusa Alexandra, zwolnienia jego tyłów i równocześnie zmobilizowania wszystkich sił dla wsparcia frontu sowieckiego na Kaukazie. Wiele jednak po tej strategii wsparcia nawet w Anglii nie spodziewają się, ponieważ zbyt znaną jest rzeczą, że Alexander sam wysyła do Londynu pilne wezwania o przysłanie dalszych posiłków dla jego frontu w Egipcie.

Dlatego też rozważania prasy londyńskiej, wypisane z okazji powrotu Churchilla w poniedziałek wieczorem do Londynu, w których podnosi się żądanie „by teraz wypędzić Niemców i Włochów z Afryki“ brzmią zupełnie dziecinnie. Churchill mianowicie miał rzekomo w czasie swego powrotu przeprowadzić nowe konferencje na Bliskim Wschodzie. Kilka gazet nawet donosi, że Churchill w swojej podróży powrotnej obrał daleką drogę przez Waszyngton. Te kombinacje prasowe, choćby nie wiadomo jak sensacyjne, nie mogą jednak żadną miarą przytłumić bitwy pod Stalingradem.

W związku ze zdobyciem Temriuku oświadczają niemieccy rzeczoznawcy wojskowi, że w ten sposób wszystkie brzegi Morza Azowskiego znalazły się w ręku wojsk niemieckich i sprzymierzonych.

Mimo to nie uważa się za rzecz wykluczoną, że w rejonie leżącym bezpośrednio naprzeciw półwyspu Kercz również i teraz znajdują się jeszcze bolszewicy, chociaż nie mają one już żadnego militarnego znaczenia.

Akt państwowy w domu lotników

Wódz Niemiec dekoruje generała von Gablenz'a jako czwartego Niemca Rycerskim Krzyżem Zasługi Wojennej z mieczami

BERLIN. W wielkiej sali w domu lotnika stoją na katafalku trumny: po środku katafalk z Krzyżem Żelaznym przed okrytymi kirem pylonami i sztandarami broni powietrznej sławnego w wojnie i pokoju generała-majora barona von Gablenz'a, pokryty wojennym sztandarem Rzeszy, po stronie prawej trumna dyrektora ministerialnego dr. Krummel'a pod sztandarem zasługi państwowej, a po lewej stronie trumna radiotelegrafisty nadfeldwebla Hansa Klaer'a, pokryta sztandarem wojennym Rzeszy. Warty honorowe broni powietrznej, Lufthansy i S. A. stoją na straży, a przed nimi nosiciele poduszek z orderami, u nóg ich spoczywają wspaniałe wieńce marszałka Rzeszy i ministra Rzeszy Rust'a.

Po odegraniu melodii żałobnej ze „zmierzchu bogów“ Ryszarda Wagner'a, generał feldmarszałek Milch przystąpił do katafalku i podniósł zasługi dumnej męskiej osobistości generała-majora von Gablenz'a, który osiągnął w obydwu wojnach najwyższe odznaczenia jako oficer broni powietrznej, a podczas pokoju jako pioner komunikacji powietrznej o sławie wszech światowej. Między in. generał feldmarszałek powiedział: wybitność osobistości generała-majora von Gablenz'a polegała na tym, że w niej zjednoczyły się zdolności lotnika, technika, organizatora i polityka lotniczego w najwyższym stopniu, tak że był on znawcą wszystkich gałęzi naukowych i technicznych dotyczących lotnictwa.

Jeżeli dzisiaj nasi lotnicy wojenni w walce o przyszłość naszego narodu rzucają swe bomby na kraj nieprzyjaciela i jeżeli oni mogą dokonywać wciąż swych lotów we dnie i w nocy i przy każdej pogodzie dla wykonywania danych im poleceń, to te czynności są bezsprzecznie związane z imieniem Gablenz'a.

Wódz Niemiec i marszałek Rzeszy wyróżnili generała-majora von Gablenz'a w szczególniejszy sposób, mianując go aktywnym generałem-majorem broni powietrznej, jako jedynego oficera rezerwy w armii niemieckiej, a obecnie po zakończeniu bohaterskiego życia generała von Gablenz'a daje Wódz Niemiec najwyższy wyraz swego uznania, obdarzając go, jako czwartego Niemca Krzyżem Rycerskim do Krzyża Zasługi Wojennej z Mieczami.

Zaniepokojenie wśród wojsk sowieckich w Iranie

RZYM. Dowódca sowieckich wojsk okupacyjnych w Iranie, Nowikow, udał się do Kairu. Ma on tam nawiązać kontakt z nowym angielskim dowódcą Alexandrem i jego oficerami. Wskutek stałej ofensywy niemieckiej na Kaukazie wzrasta zaniepokojenie wśród sowieckich wojsk okupacyjnych w Iranie. Naprawia się wszędzie szosy i drogi. Do robót użyto również żołnierzy sowieckich.

Kapsztadt zaciemniony

LIZBONA. Działalność japońskich łodzi podwodnych tak na Oceanie Indyjskim, jak i u wybrzeży Związku południowo-afrykańskiego spowodowała zaciemnianie fortecy Kapsztadt. Dowódca korpusu zarządził zgaszenie wszelkich świateł w nocy z 23 na 24 sierpnia. Zarządzenie to tłumaczy się koniecznością wojenną, którą należy przetrzymać.

„Dowództwo wojskowe w Persji i w Iraku“

Znany z od-wrotu generał Alexander na nowym stanowisku

SZTOKHOŁM. Jak donosi Reuter, stworzone zostało wspólne dowództwo wojskowe dla Iranu i Iraku. Głównodowodzącym został generał sir Henry Maitland Wilson.

Wilson należy do generałów, z którymi konferował Churchill w czasie swego pobytu w Kairze. Naczelne dowództwo nad podporządkowanymi obecnie generałowi Wilsonowi wojskami spoczywało do stycznia tego roku w rękach generała Wavell'a, który teraz jest głównodowodzącym w Indiach, następnie przekazane było generałowi Auchinleckowi, który przed kilku dniami został zmieniony na swoim stanowisku głównodowodzącego na środkowym wschodzie przez generała Alexandra. Wydzielone obecnie z zakresu naczelnego dowództwa na środkowym wschodzie dowództwo w Iraku i w Iranie nazywa się oficjalnie „dowództwo wojskowe w Persji i w Iraku“ i winno być uważane jako brytyjski front północny na środkowym wschodzie.

„Niemcy są już oddaleni jedynie o godzinę lotu od granicy perskiej“ — ten fakt, pisze wojskowy korespondent Reutera, był najbardziej kapitalną podstawą do połączenia naczelnego dowództwa nad wojskami brytyjskimi w Iranie i w Iraku w ręku generała Wilsona. Dla uzasadnienia obecnego zarządzenia oświadczają w Londynie, że Anglia ma obecnie na Bliskim Wschodzie trzy różne fronty, mianowicie w Indiach z frontem zwróconym na wschód przeciwko Japonii, w Egipcie przeciwko Niemcom i Włochom zwrócony na zachód, oraz obecnie jako skutek wzrastającego zagrożenia z Kaukazu, front irańsko-iracki zwrócony na północ. Bliższemu związkowi ostatnio wymienionego obszaru obronnego z Indiami lub Egiptem przeszkadzają trudności komunikacyjne. Każdy z tych trzech frontów ma obecnie swoje specjalne porty zaopatrzenia. Nowa organizacja nie dotyczy jedynie lotnictwa.

Wśród rozważań natury militarnej odgrywają jednakowoż swoją rolę niewątpliwie również i względy polityczne. Już w ubiegłym tygodniu było widoczne, że Anglicy czynią największe wysiłki, by Iran i Irak sprowadzić całkowicie na linię prowadzonej przez siebie wojny. W wypadku Iranu oznacza to całkowite usunięcie tego obszaru spod wpływów sowieckich, które do tej pory były tam nader silne. Anglia zamierza już choćby dla obrony Indii zapewnić ostatecznie dla siebie samej zarówno Iran jako też i Irak. Do tego celu wykorzystani mają być wysłani przez Churchilla do obydwóch krajów marionetkowi doradcy. Osobisty interes Churchilla w obecnym rozwoju wypadków na Bliskim Wschodzie jest znany. Być może, że on z tamtejszymi inspekcjami wiąże lub powiązał wycieczkę do Indii — w stosunku do Sowietów postępowanie w Iranie i w Iraku oznacza pod przykrywką pozornej pomocy realizowanie ściśle egoistycznej linii angielskiej polityki, która stara się stworzyć własną linię obrony w oczekiwaniu, że Sowiety na dłuższą metę nie wytrzymają.

Porucznik i czterech żołnierzy

BERLIN. W czasie walki przeciwko próbie brytyjsko-amerykańskiego wylądowania pod Dieppe dokonał porucznik Köhler, adjutant podgrupy artylerii przeciwlotniczej, wraz z 6 żołnierzami jego sztabu wzorowego czynu żołnierskiego. Na wysokości stromego wybrzeża na zachód od Dieppe zauważył on zbliżanie się nieprzyjacielskich łodzi z wojskami lądującymi. Flankującym ogniem karabinów maszynowych i ogniem karabinowym zaatakował on bezzwłocznie ze swoim małym oddziałem próbę wylądowania nieprzyjaciela. Po krótkiej gwałtownej wymianie strzałów ześliznął się porucznik Köhler z czterema ochotnikami ze swego oddziału po stromej ścianie na dół i zaatakował grupę nieprzyjacielską z odległości kilkunastu metrów. Wezwał on ją do poddania się.

Pewne siebie i zdecydowane wystąpienie młodego porucznika i jego dzielnych żołnierzy zrobiły tak silne wrażenie na zaskoczonego przeciwnika, że po krótkiej obronie odrzucił on broń i poddał się. Porucznik Köhler i jego mężni żołnierze z artylerii przeciwlotniczej zdołali wziąć do niewoli wskutek swojego zdecydowania 225 jeńców, wyłącznie Kanadyjczyków.

75.000 worków kawy rzucono do morza

GENEWA. Według komunikatu „Daily Sketch“ rząd brazylijski zdecydował się ponownie dla utrzymania ceny zrzucić do morza 75.000 worków kawy, ponieważ brak jest zbytu, a rząd amerykański ze względu na brak tonażu nie może wywiązać się ze swoich zobowiązań zakupu.

STALINGRAD W KLESZCZACH

Wielki atak na miasto nadwołżańskie rozpoczął się

BERLIN. Dywizje niemieckiej piechoty i szybkie oddziały sforsowały w zaciętych walkach przeprawę przez Don w rejonie wielkiego łuku Donu bezpośrednio na zachód i na północny zachód od Stalingradu. Głęboko rozbudowane i silnie umocnione sowieckie stanowiska obronne w terenie na wschód od Donu zostały w ciężkich walkach na szerokim froncie przełamane. Niemieckie dywizje czołowe prowadzą dalej skuteczny atak w kierunku wschodnim. Ten rezultat walk o przeprawy przez Don, o których sowieckie komunikaty jeszcze w niedzielę twierdziły, że wszelkie próby niemieckie przekroczenia Donu nie udały się, dał obecnie początek wielkiego ataku niemieckiego również na drugiej linii bojowej koło Stalingradu. Skoro, przed czternastu już dniami uderzając w kierunku północno - wschodnim z rejonu między Donem a Salą, niemieckie dywizje ofensywne zbliżyły się do Stalingradu z południa, rozpoczyna się teraz właściwie atak kleszczowy operatywnego dowództwa niemieckiego na to centrum sowieckiej obrony w rejonie Wołgi.

Przełamanie się wojsk niemieckich przez bolszewickie linie obronne na północny zachód od Stalingradu wprawiło już także społeczeństwo krajów nieprzyjacielskich w silne zdenerwowanie. „Wojskom niemieckim udało się zdobyć na północny zachód i na zachód od Stalingradu nowe tereny. Przekroczyły one na szerokim froncie Don“ — zmuszona była zakomunikować swoim słuchaczom brytyjska służba prasowa. Angielski komunikat z Moskwy mówi o niebezpiecznej sytuacji i podkreśla, że wojskom niemieckim udało się pod osłoną samolotów szturmowych przekroczyć Don wraz z artylerią i z czołgami. Zrobiły one w kierunku na Stalingrad „pewne postępy“. „Bitwa o Stalingrad“ weszła dla Sowietów w stadium krytyczne. Timoszenko walczy rozpaczliwie z niemieckimi oddziałami pancernymi. Przełamanie się Niemców stanowi bezapelacyjnie poważną groźbę“ — mówi się w późniejszym komunikacie.

Sama Moskwa zmuszona jest do potwierdzenia nowych sukcesów niemieckich i oświadcza, że „nieprzyjacielowi udało się wbić w nasze linie klin“. Sowiety uwikłały się w zacięte walki. Moskiewski sprawozdawca amerykańskiej agencji United Press donosi o „dalszym wzroście niemieckiego nacisku“ na Sowiety pod Stalingradem. Obydwa skrzydła niemieckich kleszczy coraz bardziej się zaciskają. Nieskończone posiłki niemieckie nacierają na Sowiety.

Lotnictwo wzięło udział w walkach około Stalingradu i wysłało po raz pierwszy również i do tych walk większe eskadry lotników do walki z bliska celem wsparcia wojsk lądowych. Użycie tego rodzaju lotnictwa było zawsze wyraźnym dowodem tego, że walki wojsk lądowych zbliżają się do pewnego rozstrzygnięcia. Celnymi bombami zniszczono 15 sowieckich pociągów transportowych i jeden pociąg pancerny oraz zatopiono trzy statki cysterny na Wołdze.

Również na obszarze Kaukazu odniosły wojska niemieckie i sprzymierzone w ostatnich dniach w zaciętych walkach górskich nowe sukcesy. Aczkolwiek Sowiety zgromadziły na tym dla obrony tak odpowiednim terenie wszystko, byleby tylko powstrzymać ofensywę i atak niemiecki, udało się dotychczas wszystkim niemieckim operacjom ofensywnym bez godnej wzmianki przerwy posunąć się naprzód.

Kanadyjczycy na front!

„Byli to przeważnie wysokiego wzrostu kanadyjczycy. Anglików prawie nie spotykało się“. Tak opisywał komunikat PK napastników z pod Dieppe. Wśród 1500 jeńców, których nieprzyjaciel pozostawił na brzegu było według komunikatu naczelnego dowództwa sił zbrojnych nie mniej jak 60 kanadyjskich oficerów. Kanadyjczycy, Nowozelandczycy i zwolennicy de Gaulle'a stanowili pierwszą falę nieprzyjacielskiego ataku pod Dieppe. Anglicy pozostawali skromnie z tyłu. Zasada zatym brytyjska od czasów Dunkierki, gdzie kazali oni Francuzom osłaniać swój odwrót, nie uległa zmianie. Dawniej byli to Polacy, Norwedzy, Holendrzy, Francuzi i Serbowie, którzy mieli zaszczyt poświęcać się w obronie interesów brytyjskich, dzisiaj są to Chińczycy, Sowjety i inne narody pomocnicze. A kiedy wreszcie bolszewicki sprzymierzeniec zaczyna się burzyć i domaga się poważnego czynu od władców londyńskich, wówczas zawsze jeszcze ma się do tego celu Kanadyjczyków, Nowozelandczyków i innych, którzy winni nadstawić karku. Anglia będzie tę wojnę tak długo prowadziła, jak długo gdziekolwiek na świecie będzie znajdowała głupich, którzy pozwolą się w charakterze narodów pomocniczych wysyłać w ogień w obronie jej złej sprawy.

KAUKAZ

Gruzja, Azerbejdżan i Armenia

Do ogniska zainteresowań świata przybył kraj, usiłujący zawsze prowadzić własne odrębne życie czy to wchodząc w skład starego mocarstwa carów, czy też jako obszar składowy Związku Sowieckiego.— Jest to Kaukaz. Ogólny obszar Kaukazu dzieli się obecnie na 3 wielkie części: Gruzję, Azerbejdżan i Armenię.

Współczesna Gruzja nazywana obecnie Socjalistyczną Sowiecką Republiką Gruzińską obejmuje okręgi Abchazji, Adżowystanu i Osetii Południowej o powierzchni 68.300 kilometrów kwadr. i 3.542.289 mieszkańców. 68 proc. ludności składa się z Gruzinów, 12,6 proc. Ormian, 8,7 proc. Tatarów, 3,2 proc. Rosjan, 2,2 proc. Osetinów i 5,3 proc. innych narodowości. Wyższą warstwę i większość stanowią Gruzini. Ich obszar osiedlenia rozciąga się na północy aż do grzbietu Kaukazu, na południu ograniczony jest przez pasma gór Armenii, tworzące dział wodny między rzeką Kurą, a Arxares, na wschodzie granicą z Azerbejdżanem, a na zachodzie z Morzem Czarnym. Stolicą kraju jest Tyflis o 520.000 mieszkańców.

Socjalistyczna republika sowiecka Azerbejdżan leży we wschodniej części Kaukazu i sięga Morza Kaspijskiego. Należy do niej jeszcze Nachiczewań i kraj górski Karabachów o ogólnym obszarze 86.000 km. kw., 3.209.000 ludzi. 63 procent ludności składa się z tak zw. Tatarów Azerbejdżanu, muzułmańskiego ludu tureckiego. Język tego kraju jest turecki.

Granice jego rozchodzą się przez zagłębie Kuman, wschodnią część Kachetii, część Karabachu i sięgają do północnego brzegu gór Gokcza, poza tym obejmuje jeszcze wązką równinę wybrzeża Kaspijskiego i Talysz. Stolicą kraju jest Baku, największy port Morza Kaspijskiego. Miasto liczy 810.000 mieszkańców.

Jako trzecie państwo kaukaskie od strony południa dochodzi Armenia. Ta republika sowiecka jest stosunkowo nieduża i zajmuje przestrzeń zaledwie 29.000 km. kw. składa się ona z obszarów na północ od Arxares i na wschód od Aspaczadu, znacznej części byłej carskiej gubernii Erywańskiej, części b. gubernii Elizawetpolskiej, byłego gubernatorstwa tyfliskiego i części b. okręgu Kars. Ludności liczy ten kraj 1.300.000, z czego 87 proc. stanowią Ormianie, a pozostałą część Azerbejdżanie, Rosjanie i Kurdowie. Głównym miastem jest Griwań z 200.000 mieszkańców.

Położenie geograficzne tych trzech krajów sprawiało oddawna, że Gruzja, Azerbejdżan i Armenia były z sobą w ścisłym kontakcie. I to tymbardziej, że Kaukaz był od ostatnich 5 stuleci przedmiotem szczególnego zainteresowania nietylko ze strony Rosjan, ale i Turków oraz Persów. W 19 stuleciu udało się Rosji po usunięciu wpływów turecko - perskich uzyskać przewagę i zdobyć Kaukaz po części w bardzo krwawych walkach. Zastosowana natychmiast polityka rusyfikacyjna spotkała się w ciągu całego stulecia z zaciętym oporem ludów kaukazkich. W początkach rządów bolszewickich spodziewały się ludy Kaukazu osiągnąć ulżenie swej sytuacji, tak że dobrowolnie utworzyły republikę kaukaską zaraz po zwołaniu rady narodowej i przyłączyły się do Związku Sowieckiego. Lecz to ścisłe zjednoczenie trzech części kraju kaukaskiego było krótkotrwałe i już niedługo potym utworzyły się 3 państwa związkowe sowieckie. Przez ten związek stały się te trzy kraje zupełnie zależne od Moskwy, która w sposób brutalny niszczyła do gruntu wszelkie odruchy Kaukazu uzyskania niezależności.

Wzrost przodującego stanowiska Japonii w Azji Wschodniej

Gdy w 1867 naczelny wódz japoński oddał z powrotem w ręce swego cesarskiego pana władzę, nikt nie przeczuwał, że chwila ta stanowiła narodziny mocarstwa światowego, które po upływie kilku dziesiątków lat stanie się przodującym w Azji Wschodniej. Prasa europejska potraktowała ten wypadek jako wydarzenie drugorzędne, albowiem nie zorientowała się w jego politycznym znaczeniu. W rzeczywistości obróciło się wówczas koło historii świata. W listopadzie 1867 umarła stara feudalna Japonia oraz jej dotychczasowa izolacja; rozpoczęła się era nowej Japonii, która zaczynała decydować o historii tej części świata.

Aż dotąd władza panującego, zdruzgotana przez szlachtę japońską, nie miała żadnego znaczenia. Prawnie władza była w ręku cesarza, atoli cesarz, jako naczelny kapłan, był jedynie przedmiotem boskiego kultu, żył w swoim pałacu w Kioto, nie mając żadnego wpływu politycznego w kraju. Władzę w kraju sprawowały setki udzielnych książąt, dajmiów. Rzeczywista władza spoczywała w ręku naczelnego wodza, szoguna, który zazdrośnie strzegł swego stanowiska. W owym czasie rozwinęła się w Japonii kasta wojowników, znana na świecie pod nazwą kasty samurajów. Ten niezwykły stan był przyczyną nieustannych zamieszek w kraju; skończyły się dopiero w 1867 r., po decyzji ówczesnego szoguna oddania władzy w ręce cesarza.

Szogun zdecydował się na ten krok nie tylko pod wpływem rozwoju wewnętrznych stosunków w Japonii; decyzja jego została przyśpieszoną przez wypadki zewnętrzne. Japonia była przez 200 lat zupełnie odcięta od świata zewnętrznego. Chciano w ten sposób przeciwstawić się bezwzględnej polityce ekspansywnej chrześcijańskiej Europy. Dla obcych zamknięto wszystkie porty i zabroniono całkowicie handlu z zagranicą. Jedynie w Nagasaki dano Holendrom mały kącik. Żadnemu Japończykowi nie było wolno opuszczać kraju oraz uczyć się obcych języków; nie było wolno sprowadzać zagranicznych książek. Kraj miał być odcięty od jakichkolwiek wiadomości z zewnątrz. Żadnemu obcokrajowcowi nie było wolno wejść na wyspę, by nazewnątrz jak najmniej wiedziano o Japonii. W czasach, gdy na świecie krzewił się materializm oraz zmieniały się stosunki społeczne, Japonja czyniła wysiłki utrzymania za wszelką cenę panującego od czasów średniowiecza feudalizmu.

I doszło do tego, że Japonia, mająca wprawdzie mocny duchowy rdzeń, ale bezbronna i nawpół zagłodzona, była bezsilna gdy pewnego pięknego poranku letniego w lipcu 1853 r. zawinęły do zatoki w Aedo dwa amerykańskie okręty wojenne pod dowództwem Kommodore Perry'ego. Były to pierwsze parowce, które Japończycy zobaczyli. Ciężkie lufy armatnie skierowały swe paszcze na prymitywne umocnienia na wybrzeżu i spowodowały panikę w stolicy. Wprawdzie w nocy zaalarmowano wojska na prowincji ogniami, zapalonymi na wierzchołkach gór, atoli były one bezbronne wobec wojennej techniki zachodu, mając jako broń miecze w ręku, a na ciele pancerze łańcuszkowe. Nie trudno więc przyszło Perry'emu wymusić umowę między Stanami Zjedn. a Japonią, ratyfikowaną w rok później. Okręty Perry'ego weszły do historii Japonii jako „Czarne okręty“; nie ulega wątpliwości, że one to dały impuls do nowego rozwoju. Albowiem przewidujący i mądrzy przywódcy Japonii uświadomili sobie, iż Japonia ma przed sobą w przyszłości tylko dwie drogi, jedna, która doprowadzi do tego, że Japonia będzie kolonią, a druga, która musi doprowadzić do wojny z europejskim imperializmem. Jeśli Japonia chciała pozostać niezależną, musiała także posiadać „czarne okręty“. Musiała się zgodzić na przyjęcie zachodniej techniki i cywilizacji, by się obronić przed zachodem.

Człowiekiem, który zdecydował się na ten brzemienny w skutki krok, był cesarz Mutsuhito; mając 15 lat, wstąpił w 1867 r. na tron swoich przodków i wziął z powrotem w ręce władzę, wyrwaną japońskim cesarzom setki lat temu. Mocą cudu, który w historii nielicznych tylko narodów kształtuje ich byt, Japonia w chwili groźnej otrzymała człowieka, który potrafił pchnąć ją na właściwą drogę. Przyszłość miljonów Japończyków oraz przyszłość Azji Wschodniej całkowicie uzależniona była od osobistości młodego Mutsuhito, który, jak się wkrótce okazało, był geniuszem. Otoczony wybitnymi ludźmi, których sobie sam dobrał, powziął decyzje, które uczyniły Japonię silną i potężną, a które jego okresowi nadały nazwę Meiji, to znaczy „okres oświecenia“. Nazwisko cesarza poszło w zapomnienie; żyje on w pamięci jako „Tenno Meiji“, i pod tym nazwiskiem przeszedł do historii.

Panował do 1912 r. Za czasów jego panowania kraj otrzymał w 1889 konstytucję, została zorganizowana potężna japońska siła zbrojna oraz powstał nowy stan szlachecki, który wchłonął dajmiów i samurajów. Oprócz tego przeprowadzono kampanie na lądzie azjatyckim, po których za jednym zamachem Japonia stała się ośrodkiem międzynarodowej polityki. W 1894-95 r. podbiła ludną Koreę, co było powodem, iż europejscy mężowie stanu po raz pierwszy zwrócili na nią uwagę. Od tej pory zaczęły się krzyżować interesy wielkich mocarstw Europy, Ameryki i Azji, co wpłynęło decydująco na charakter wydarzeń światowych. Wreszcie — w 35 lat po pamiętnym listopadzie 1867 r., kiedy to cesarz japoński ponownie dostał w swe ręce władzę — Japonia stała się na podstawie pokoju w Szimonoseki krajem przodującym w Azji Wschodniej. Szimonoseki zakończyło japońsko - rosyjską kampanię w latach 1904-05, podczas której flota rosyjska została pobita na głowę przez młodą flotę japońską, a Rosja musiała odstąpić Japonii jako sferę wpływów japońskich części Mandżurii. W ten sposób mocarstwo wschodnioazjatyckie definitywnie weszło do pierwszego szeregu mocarstw morskich i światowych. Duch starych samurajów, rycerski duch Japończyków oraz przywiązanie każdego Japończyka do cesarza boga i gotowość do ofiary, łącznie z nowoczesną techniką wojskową i wykształceniem sztabowym, pozwoliły pobić najsilniejsze wówczas liczebnie państwo wojskowe w Europie, carską Rosję.

Z prawie nieznanego narodu ubogich rybaków i chłopów uprawiających ryż, którzy nagim skałom swej wyspy wyrywali to, czego potrzebowali do życia, wyrosło państwo, decydujące dziś razem z Niemcami i Włochami o losach świata i uczestniczące w budowie nowego ładu na nim.

Wschód głównym teatrem wojny

BERLIN. (DNB). Od kilku dni spogląda społeczeństwo krajów nieprzyjacielskich jak zaklęte na walki pod Stalingradem, gdzie wojska niemieckie mimo rozpaczliwego oporu bolszewików ponownie odniosły znaczne sukcesy terenowe. Gazety angielskie w komentarzach swoich zdradzają wzrastającą troskę o los miasta. „Zagrożenie Stalingradu — pisze np. „Daily Mail“ — stanowi równocześnie zagrożenie wysp brytyjskich“ Londyn jak urzeczony czepia się nowego rozkazu Stalina do wojsk sowieckich: „Trzymajcie się za wszelką cenę. Na żadnym miejscu nie można się już cofać“.

We wszystkich swoich sprawozdaniach zmuszone są gazety angielskie potwierdzać sukcesy niemieckie na tym odcinku walk. „Na zachód od Stalingradu przeprawiają się niemieckie czołgi i zmotoryzowana piechota przez Don“ głosi pewien komunikat United Press. „Niemcy sprowadzili nowe posiłki w wielkich ilościach i bez przerwy przeprowadzają swoje ataki“.

„Niemieckie przednie oddziały pancerne zbliżają się co raz bardziej zagrażająco ku Stalingradowi. Bitwa weszła w stadjum, w którym każda mila ma ogromne znaczenie strategiczne, a Sowietom niewiele pozostało już mil cennego terenu“. Takie wiadomości podał iskrowo Londyn do Sydney.

Reuter podaje: „Sytuacja w bitwie o Stalingrad wybitnie się pogorszyła w ciągu ostatnich 24 godzin“. „Daily Express“ zamieszcza wiadomość, że szybkie oddziały niemieckie poparte silnymi oddziałami czołgów przełamały rozbudowane sowieckie stanowisko obronne na południe od Stalingradu. „Lotnictwo niemieckie posiada przewagę nad sowieckim, a wojska niemieckie mają również znacznie więcej czołgów“. Zwraca się również uwagę na znaczenie, jakie posiada strata Stalingradu dla bolszewików przez nazwanie go „wielkim miastem fabryk amunicji“. W innym telegramie pisze się: „Samoloty niemieckie mają tylko 10 minut lotu do Wołgi, a sowieckie karawany statków na Wołdze potrzebują ochrony artylerii przeciwlotniczej“.

O zaciętości walk donosi angielskie sprawozdanie z Moskwy: „Wykorzystując pożary stepów, które co raz bardziej szerzą się w sowieckich liniach obronnych, postępują niemieckie formacje pancerne za pędzącą na wschód ścianą dymu. W ciągu ostatnich 24 godzin obrońcy na tym froncie byli bez przerwy wystawieni na ataki samolotów szturmowych“. W innym opisie czytamy: „Pola stoją w płomieniach, wśród nich znajdują się miejsca z płonącym drzewem i trawą. Płomienie pędzą przez okopy sowieckie i zapalają mundury wyczerpanych sowieckich żołnierzy“.

„Bitwa o Stalingrad będzie być może największą w tej wojnie“ oświadczył Tallore Hoal w londyńskim komunikacie prasowym. Nie można ukryć tego, oświadczył on dalej, że wschód stanowi główny teatr wojny. Również prasa angielska we wszystkich komunikatach w sprawie wizyty Churchilla w Moskwie podkreśla, że wypadki w Związku Sowieckim są najważniejsze i najbardziej decydujące dla przebiegu wojny — powiada z przeczuciem w końcu Hoal.

Ludność w ZSRR nie otrzyma zboża

an Berlin, w sierpniu.

Próba Churchilla wywarcia przez akcję pod Dieppe korzystnego wrażenia przede wszystkim u moskiewskiego wierzyciela całkowicie zawiodła. Już dziś, w kilka dni po nieudanej imprezie, można się zorientować w skutkach. Reakcja Stalina jest widoczna z tego, że w Moskwie nie mówi się o katastrofie w Północnej Francji. Poprostu przeszło się do porządku dziennego nad angielskim komunikatem. Od kilku dni moskiewska rozgłośnia i „Tass“ podają wiadomości, w których niema mowy o Dieppe. Domagają się utworzenia drugiego frontu; prezentują do zrealizowania wystawiony przez Londyn weksel, opiewający na ofensywę kontynentalną i codziennie zaznaczają, że masy angielskie będą wiedziały, jak sobie dać radę z kunktatorstwem rządu Churchilla. Przemilczenie klęski angielskiej oraz ostatnią inicjatywę polityczną Moskwy w Londynie, mającą na celu uaktywnienie bolszewickich mas przy pomocy partyi lewicowych, należy uważać za generalny atak Stalina na Churchilla, który ma spowodować wykonanie angielskich zobowiązań.

Churchillowi rozdziera się serce, gdy musi patrzeć, jak liczne angielskie dzienniki stają się eksponentami Stalina, przedstawiając w najczarniejszych kolorach straszliwą opresję Sowietów i wskazując na fakt, że bolszewicy w ciągu jednego roku stracili ponad 200 dywizyj. „Observer“ podaje wiadomość, zakomunikowaną przez Majskiego rządowi angielskiemu, że straty armii sowieckiej w 1941 r. wynoszą pięć miljonów żołnierzy; fakt ten ma niesłychane znaczenie, jeśli zważyć, że Związek Sowiecki stracił obszar równający się Niemcom, Francji i Anglii z ludnością wynoszącą 50 miljonów głów. Dochodzi do tego i okoliczność, że sytuacja wyżywienia bolszewików wybitnie się pogorszyła po stracie obszarów z czarnoziemem. „Economist“ podkreśla z pełną świadomością enuncjacje „Prawdy“, że widoki na żniwa są niezwykle żałosne, albowiem brak traktorów, a nadto nagłe przestawienie się na pracę rąk odbiło się fatalnie na gospodarce rolnej.

Przylacza zarządzenie rady komisarzy ludowych, zgodnie z którym należy oddać zboże w czasie możliwie najkrótszym oraz stworzyć specjalne rezerwy zbożowe dla armii sowieckiej — dwa i pół miljonów ton—, tak że ludność cywilna nie będzie miała do dyspozycji poważniejszych ilości zboża.

Na wszystkie te fakty zwracają uwagę rządu brytyjskiego w sposób natarczywy, nie tylko gazety, ale i komuniści angielscy dopingują go podczas niezliczonych manifestacyj — a ostatecznie zawsze się kończy wołaniem o drugi front.

Katakana — nowy język Azji Wschodniej

Nie kolonie, ale samodzielne kraje w granicach mocarstwowych Japonii

TOKIO. Już obecnie Japonia zajmuje się przyłączeniem wielkich grup wysp, położonych między Pacyfikiem Środkowym, a Oceanem Indyjskim, do wschodnio-azjatyckiej sfery dobrobytu. Kraje te pragnie traktować Japonia nie jako swe kolonie, jak to czyniły Anglia, Ameryka i Holandia, lecz utworzyć z nich prowincje, dążące do zupełnego przeciwieństwa metodom dotychczasowym przez możliwie daleko posuniętą współpracę ludności miejscowej. Dwie zasady kierują przytym pracą urzędów wojskowych i cywilnych japońskich: zasada samowystarczalności w sprawie zaopatrzenia kraju i wykorzystania wszelkich źródeł dla zwycięskiego prowadzenia wojny. Naprzykład na Filipinach dotychczas uprawiano tylko 10 proc. ogólnej ilości ryżu, niezbędnej dla zaopatrzenia ludności. W Indiach Holenderskich ten stosunek procentowy jest cokolwiek pomyślniejszy, ale i tutaj Holendrzy uprawiali metodę wyzysku kraju. Holandia dążyła tylko do tego, aby wywieźć z kraju w miarę możności drogie produkty, jak oleje i gumę, a przywoziła potrzebną ilość ryżu za tanie pieniądze zewnątrz. Wielkie zyski umożliwiały akcjonariuszom holenderskim beztroski dobrobyt kosztem ludności krajowej. Obecnie Japonia również wprowadza zasadę samowystarczalności i słowo o wschodnio-azjatyckiej sferze dobrobytu nie powinno pozostać tylko próżnym słowem.

Sumatra, Jawa i inne wyspy już obecnie stały się bazami gospodarczymi japońskiego kierownictwa wojennego. Przy tym Japonia podziwia dobrowolną współpracę ludności miejscowej, która pojęła, że Japonia nie ma zamiaru tworzenia tutaj kolonii, lecz krajów niezależnych pod względem narodowym, kulturalnym i religijnym i które współpracują w granicach ogólnej wschodnio-azjatyckiej sfery dobrobytu. Również pod względem językowym nie wywiera Japonia żadnego ucisku. „Japan Times" pisze w związku z tym: „Pod każdym względem trzeba unikać, aby użycie języka japońskiego krępowało zastosowanie i rozwój języków miejscowych jako wyraz kulturalnego przejawu życia krajów południowych. Dla ułatwienia łączności między wielu tubylczymi djalektami utworzono w Indjach Holenderskich dużo szkół językowych dla „Katakana" to jest uproszczonej i skróconej mowy japońskiej, posiadającej tylko 67 znaków pisarskich, przez co ułatwia się zrozumienie języka japońskiego wobec zwiększającego się zainteresowania nim ludności miejscowej.

W roku bieżącym wyjeżdża 25.000 japońskich urzędników administracyjnych do krajów południowych. Japończycy przede wszystkim dążą do przyciągnięcia wszystkich chętnych sił miejscowych do współpracy przez rzeczowe pouczenie ich i przygotowanie. Nawet większość Holendrów już ma pracę na swych dawnych miejscach o ile tam wogóle pracowali. Prawie wszystkie fabryki znowu zostały uruchomione, a nowe powstają. 60.000 Holendrów, zamieszkałych w stolicy Jawy pracuje pod kierownictwem japońskim na swych dawnych stanowiskach.

Już obecnie ze wszystkich tych wysp napływają stale cenne produkty do Japonii, a ilość ich coraz bardziej wzrasta w związku z postępującym przyłączeniem wysp. Da to możność Japonii korzystania w szerokim zakresie z materiałów, których Japonia oddawna potrzebowała.

Stalin bardziej rozgoryczony niż kiedykolwiek

Skutki wydarzeń pod Dieppe

BERLIN. Po ciężkich w skutkach dla wrogów Europy wydarzeniach pod Dieppe znajduje się cała ich prasa znowu pod wrażeniem zwycięstw wojsk niemieckich i sojuszniczych na wschodzie. Zarówno zdobycie miast Krymskaja i Kurczańskaja, jak i zacięte walki pod Stalingradem wykazują, że niemiecka siła ofensywna zadaje bezustanne ciosy. I znowu prasa londyńska zaczyna biadać, że front na Kaukazie również bezpośrednio dotyczy Anglii i jej sytuacji na Środkowym i Przednim Wschodzie, ponownie też słychać alarmujące wołania o niezbędną pomoc, którąby polegała nietylko na dostawie materiałów wojennych, ale i produktów żywnościowych oraz innych przedmiotów, niezbędnych do życia dla ludności sowieckiej. Lecz niepoważny ten frazes jeszcze bardziej drażni prasę moskiewską, drukującą karykatury o „zwycięstwie pod Dieppe" dla zaznaczenia śmieszności takiej ofensywy odciążającej.

Nawet sympatyzujące z Anglią „Buenos Aires Herold" znajduje, że Moskwa jest rozgoryczona do najwyższego stopnia bezczynnością anglosasów. W tych warunkach niema sensu, gdy Londyn biada, że Sowiety tracą jedną dywizję za drugą i że posiłki coraz trudniej dostarczyć. Sytuacja Moskwy jest obecnie tak rozpaczliwa, że już więcej nie rozumieją tam frazesów. A więc bilans Churchilla z Dieppe został wzbogacony jeszcze bardziej istotnymi wynikami. Stalin jest więcej rozgoryczony niż kiedykolwiek.

Również sensacyjnie oddziałały skutki wydarzeń w Dieppe na Stany Zjednoczone A. P., gdzie po krótkim hałasie bojowym nastroje zmieniły się na wręcz przeciwne i zamieniły się w najgwałtowniejsze zarzuty przeciwko Białemu Domowi. Taki przebieg wydarzeń był bardzo przykry dla Roosevelta, tym bardziej, że akurat musiał przeżyć alarmujący upadek w wyborach swego kandydata w stanie New York, wobec czego kontynuowanie jego polityki wojennej i rabunkowej gospodarki finansowej staje się niemożliwe. O ile w niektórych kołach uważano wiadomość o wysłaniu Willkiego w długą podróż za „odsunięcie go od walki wyborczej", to również panuje przekonanie, że i przystąpienie Brazylii do wojny w obecnej chwili było pożądane dla Roosevelta ze względów technicznych przy wyborach. Roosevelt tak samo łatwo i wcześniej doprowadziłby do przystąpienia Brazylii do wojny, gdyż brazylijska polityka zagraniczna już od stycznia 1942 r. była raczej echem Waszyngtonu.

Dzisiaj używa Roosevelt tego „atutu" w celu podniesienia ducha wojennego we własnym kraju, jak również i z innych realnych względów. Mianowicie pragnie on wskazać żydom z gospodarstwa i finansów, że oni w każdym wypadku zostaną zwycięzcami w tej wojnie. Niech sobie mocarstwa Osi wygrywają bitwy i zabierają kraje, za to dzięki im Roosevelt możności wyzysku większości republik środkowo i południowo-amerykańskich, marzenie, do urzeczywistnienia którego dążyło żydostwo amerykańskie bezskutecznie w ostatniej wojnie światowej.

Wszystkie te manewry, wywołane klęską pod Dieppe, nie mogą jednak przeszkodzić, że świat w dalszym ciągu z natężoną uwagą patrzy na wschód, gdzie niemiecki front tak w ofensywie jak i w obronie kroczy od jednego powodzenia do drugiego bez przeszkody ze strony rozpaczliwych wysiłków przeciwnika, tak w dziedzinie polityki jak i wojny.

W przyszłości kara śmierci za handel potajemny

W czasach normalnych cena towaru wynika ze stosunku podaży i popytu. Gdy na rynku towaru jest mało, a zapotrzebowanie wielkie, to ceny rosną, wówczas gdy przy wielkim nagromadzeniu towarów i małym popycie poziom cen ulega spadkowi.

DLACZEGO ISTNIEJE GOSPODARKA WOJENNA.

Podczas wojny nie ma możności traktowania spraw w dalszym ciągu z powyższego punktu widzenia. Z towarami trzeba postępować oszczędnie, gdyż obywamy się bez rynku światowego, a wojsko potrzebuje dużo i tego, co by w innych warunkach było dostępne dla ogółu społeczeństwa. Każda jednostka musi zastosować swe wymagania do tych konieczności i ze swej strony wszystko uczynić dla osiągnięcia celu — t. j. zwycięstwa. Z powyższego wynika, że ceny i wynagrodzenia należy ustalić dla zapewnienia wyżywienia i zagwarantowania znajdujących się towarów.

Z tych też względów nikt nie powinien więcej otrzymywać z powodu lepszej sytuacji finansowej niż ktoś inny i nikt nie może żądać wyższego wynagrodzenia, gdy większość robotników jest zajęta na froncie i mało jest rąk roboczych. Nikomu nie wolno zarabiać na wojnie w jakiejkolwiek formie! Kto się trzyma tej zasady, ten nie popełni omyłek.

SYTUACJA W KRAJU WSCHODNIM.

Również i w Kraju Wschodnim wprowadzono stałe ceny wynagrodzeń i towarów. Kontrola cen odbywa się zasadniczo przez organy miejscowe, dobrze spełniające te czynności.

Zadanie, którego się one podjęły, jest niełatwe i dopiero w późniejszych czasach podziękują im współcześni, gdyż obecnie nieraz przez niezrozumienie i egoizm dobrodziejstwa ich pracy są zapoznawane i napotykają na trudności, usunięcie których jest właściwie obowiązkiem każdego.

Głównym wrogiem gospodarki, podyktowanej potrzebami wojny, jest handlarz potajemny. Handluje on nie z istotnej potrzeby, jak wiele innych ludzi, lecz ze świadomego dążenia do ciągnięcia zysków z trudności obecnych czasów. Wobec tego jest dla niego obojętnym, co puszcza on na handel. Sprzedaje masło tak samo dobrze jak gwoździe, wódkę tak jak i owoce. Kupuje towar tanio i trzyma tak długo, aż weźmie kilkakrotnie wyższą cenę w momencie braku tego towaru.

WSKUTEK TEGO NAJWYŻSZY WYMIAR KARY.

Brak towarów jest znacznie zwiększony przez działalność handlarzy potajemnych. Wobec tego są oni szkodnikami w społeczeństwie, i powinni być karani z całą surowością prawa.

Jeżeli sądy w Kraju Wschodnim dotychczas spodziewały się, że wystarczy więzienie zwykłe, a w wypadkach poważniejszych więzienie ciężkie, to takie postępowanie należy przypisać okoliczności, że wykroczenia miały miejsce w czasie przejściowym lub że jeszcze nie byly znane ogółowi przepisy rynkowe. W Rzeszy Niemieckiej w wielu wypadkach stosowano karę śmierci względem handlarzy potajemnych i należy się liczyć, że i w Kraju Wschodnim sądy nie ulękną się wprowadzenia tej najwyższej kary dla wytępienia takich szkodników społecznych.

Samo przez się rozumie, że osoby, trudniące się handlem potajemnym nie mogą być dopuszczone do handlu lub rzemiosła, jak również do prowadzenia denacjonalizowanych przedsiębiorstw.

W danym wypadku będą one zmuszone do zmiany swych poglądów stosownie do chwili czasu — w obozach pracy.

POMOCNICY TAJNYCH HANDLARZY.

Wśród potajemnych handlarzy znajdują się tacy kupcy, rzemieślnicy i ich pracownicy, którzy za osobiste świadczenia wydają towary osobom, nie mającym do tego prawa i przez to ze szkodą uprawnionych.

Do nich też należy zaliczyć włościan, niedostarczających swych produktów do organizacyj odbierających je. Wszyscy oni wykraczają przeciwko zasadzie społecznej i prawom frontu w kraju, gdyż powinniby jak i front wojenny przyczyniać się do zwycięstwa w tej walce. Należy przeto traktować ich jak zdrajców, zasługujących na pogardę całego narodu.

ś. P.

Z Olechnów Bronisława Statkiewiczowa

zmarła nagle dnia 23 sierpnia 1942 r. w wieku lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Didžioji (Wielka) 3; na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się o godz. 16.30.

Nabożeństwo żałobne nastąpi dnia 27 sierpnia 1942 r. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż i córeczka.

ś. P.

Z RADZIMIŃSKICH

Helena Sławińska

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 25 sierpnia b. r. w wieku lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krokuvos (Krakowska) 37 do kościoła św. Rafała nastąpi we czwartek 27 sierpnia b. r. o godz. 7.30.

Po nabożeństwie za duszę zmarłej nastąpi pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Córka, Zięciowie i Wnuczki.

Ogłoszenie

w sprawie obowiązku pracy ludności miejskiej w rolnictwie

Na podstawie zarządzenia radcy generalnego do spraw pracy i społecznych z dnia 11. VIII. 1942 r. obowiązani są zameldować się wszyscy zamieszkali w Winie niepracujący mężczyźni w wieku od 14 do 18 lat i kobiety od 14 do 45 lat — w celu spełnienia obowiązku pracy w rolnictwie.

Obowiązkowi pracy nie podlegają kobiety karmiace względnia posiadające 2 lub więcej dzieci poniżej lat 14 jak też kobiety ciężarne. Natomiast kobiety, pracujące w gospodarstwie domowym obowiązkowi temu podlegają.

Zameldowanie się winno nastąpić w czasie od 27. VIII. 1942 r. do 4. IX. 1942 r. w Arbeitsamcie w Wilnie,, ul. Wileńska 10, pokój Nr. 9 w godzinach przedpołudniowych.

Osoby, uchylające się od niniejszego wezwania będą ukarane według § 5 zarządzenia uzupełniającego w dn. 14. VIII 1942 r.

Wilno, 26 sierpnia 1942 r.

(—) DAMM
Regierungsrat.
Z polecenia:
(—) podpis nieczytelny.

Ogłoszenie

Dotyczy: trybu urzędowania w Wydziale Aprowizacyjno-Gospodarczym i Punktach Rozdzielczych m. Wilna w okresie od 27.VIII do 20.IX 1942 r.

W wykonaniu rozporządzenia Generalnego Radcy Spraw Wewnętrznych o obowiązku pracy w przygotowaniu opału, w rolnictwie i w komunikacji w Generalnym Okręgu Litwy z dn. 17 czerwca 1942 r., rozporządzenia uzupełniającego w tejże sprawie z dnia 14 sierpnia r. b. i rozporządzenia o pomocy w żniwach i obowiązku pracy w rolnictwie z dnia 11 sierpnia r. b., urzędnicy Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego i Punktów Rozdzielczych miasta Wilna udają się od dnia 27 sierpnia do dnia 20 września 1942 r. na prace przy przygotowaniu opału i w rolnictwie.

Komunikuje się, że z tego powodu w tym okresie Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy i Punkty Rozdzielcze nie będą przyjmowały żadnych podań ani wydawały zezwoleń na kupno wyrobów włókienniczych i obuwia. Prosimy interesantów w wymienionym okresie nie zwracać się w sprawie zezwoleń na wyroby włókiennicze i obuwie ani do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego, ani do Punktów Rozdzielczych.

Wilno, 26 sierpnia 1942 r.

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna.

O pomocy przy produkcji

opału, w rolnictwie i transporcie

Kierownicy przedsiębiorstw i urzędów otrzymali zawiadomiena z Arbeitsamt'u o tym, że Arbeitsamt organizuje akcję pomocy przy produkcji opału, w rolnictwie i transporcie. Na podstawie zarządzenia uzupełniającego z 14 sierpnia b. r. obowiązek pomocy został rozciągnięty na wszystkich pracowników i rzemieślników. Wszyscy kierownicy powinni w najbliższym czasie przedłożyć w Arbeitsamcie listy zgłoszeń, przy czym kobiety należy zgłaszać na oddzielnych listach. O przydziale i czasie wykonania obowiązku pomocy zadecyduje Arbeitsamt po otrzymaniu list.

Obowiązkowi pomocy podlegają wszyscy mężczyźni: funkcjonariusze, robotnicy, rzemieślnicy w wieku od 17 do 50 lat, oraz kobiety w wieku od 17 do 45 lat.

Co zaś tyczy pomocy żniwnej, to listy należy przedkładać natychmiast po otrzymaniu wezwania. Obowiązkowi pomocy żniwnej podlegają mężczyźni w wieku 14—18 lat i kobiety od 14—45 lat, z wyjątkami podanymi w przytaczanych już przez nas zarządzeniach. Pracownicy, podani jako kandydaci do spełnienia obowiązku pomocy żniwnej, nie figurują na listach pomocników przy produkcji opału, w rolnictwie i transporcie. (r)

Kto musi się rejestrować

jako cudzoziemiec

W związku z zarządzeniem Gebietskommissar'a na Wilno—miasto w sprawie obowiązku meldowania się cudzoziemców i nieposiadających przynależności państwowej dowiadujemy się, że rejestracja będzie dokonywana do 31 sierpnia włącznie we wszystkich kompetentnych obwodach policyjnych okręgu m. Wilna.

Obowiązane są zgłosić się w ścisłym zrozumieniu zarządzenia Reichskommissar'a z dn. 3 listopada r. b. wszystkie osoby, nie posiadające sowieckiej przynależności państwowej w dniu 20 czerwca 1941 r., lub te, które nie posiadały obywatelstwa litewskiego, łotewskiego lub estońskiego przed zajęciem Wilna przez bolszewików.

Jak dowiadujemy się, zarządzeniu temu, czyli obowiązkowi meldowania nie podlegają również osoby b. polskiej przynależności państwowej, zamieszkałe w Wilnie przed 1. VIII. 1939 r.

Bezpłatne przedstawienie

w kinoteatrze

Biuro związków zawodowych, oddział wypoczynku i radości życia organizuje dla członków związków zawodowych bezpłatne przedstawienia w kinoteatrach.

Będą wyświetlane następujące filmy:

„Ojczyzna i ziemia";
„My i dzieło";
„Okręt bez klas";
„Nadchodzi pociąg teatralny".

Poza tym wyświetlany będzie najnowszy tygodnik filmowy. Przedstawienia te odbędą się w sali filharmonii (Ostrobramska 5) we czwartek i piątek o godz. 17 i 19 oraz w sobotę o 15, 17 i 19.

Wszystkie przedsiębiorstwa i urzędy mogą otrzymać karty wstępu 26 i 27 sierpnia od 10-ej do 12.30 w biurze związków zawodowych, Gedimino 27, III piętro, pokój 324.

Podp. MAKACINAS

Kierownik oddziału wypoczynku i radości życia.

Wiadomości z dnia

27 SIERPIEŃ CZWARTEK Cezariusza.
Wschód słońca 5.16
Zachód słońca 19.26

— UWAGA KIEROWNICY RESTAURACYJ, CUKIERNI I SKLEPÓW Z NAPOJAMI CHŁODZĄCYMI. W myśl zarządzenia Pana Gebietskommissar'a Wilna—miasto w gmachu jadłodajni „Valgis" przy Gedymino 11 odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 16 zebranie wszystkich kierowników restauracyj, cukierni i sklepów z napojami chłodzącymi.

Ze względu na ważność zagadnień, które mają być poruszone na zebraniu, obecność wszystkich kierowników przedsiębiorstw gastronomicznych jest bezwzględnie konieczna.

Gebietskommissar Wilna—miasto z. p. UEBERRHEIN.

— NOWA TARYFA ZA UŻYCIE GAZU ŚWIETLNEGO. Podawaliśmy niedawno o apelu gazowni miejskiej do wszystkich abonentów w sprawie dobrowolnej zgody na podniesienie opłaty do 20 fen. za użycie 1 m^3 gazu świetlnego.

Jak się dowiadujemy, wszyscy abonenci wykazali wielkie zrozumienie dla trudności gospodarczych gazowni miejskiej i w nadesłanych do gazowni ankietach jednogłośnie zgodzili się na podniesienie opłaty. Nowy cennik opłat za użycie gazu wchodzi w życie z dniem 1 wrześ. nia b. r. (t)

— ZNOWU WYPADEK Z AMUNICJĄ. Przy ul. Nowogródzkiej dzieci znalazły w jednym z ogrodów kilka starych naboi karabinowych. Zamiast oddać znalezioną amunicję starszym, celem przekazania policji, rozpoczęły rozbijać naboje na kamieniach. W wyniku eksplozji został ciężko ranny w nogę 8-letni chłopak, który prawdopodobnie będzie kuleć całe życie. (r)

— BOHATERSKI CZYN MAŁEGO CHŁOPCA. Podczas kąpieli w pobliżu mostu Zwierzynieckiego, poczęła tonąć nie umiejąca pływać 10-letnia Wanda Prusak.

Na ratunek pośpieszył znajdujący się w pobliżu 8-letni Jan Życzkus, który tonącą wydobył z nurtów rzeki. (t)

Zarządzenie dla Związków Zaw.

Wszystkie już wydane zezwolenia na przydział ubrań roboczych niniejszym zostają unieważnione i należy je zwrócić odwrotną pocztą do biura związków zawodowych, ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 325.

Nowe deklaracje na otrzymanie ubrania roboczego należy sporządzić w 3 egzemplarzach na specjalnych formularzach, które można żądać w Centrali Podziału i Zaopatrzenia, ul. Mindaugo 19-a. Deklaracje te, ze spisem imiennym pracowników należy złożyć w związku zawodowym, ul. Gedymina 27, III piętro, pokój Nr. 325.

OFIARY

Dla biednej staruszki ofiarowuje W. P. 3 RM.

Ś. † P.

Wawrzyniec Rybak

b. długoletni pracownik U. S. B., skarbnik Związku Niższych Funkcjon. Państwowych, oraz zakrystjan kościoła św. Anny w Wilnie po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26-VIII b. r. w wieku lat 64.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Pilies (Zamkowa) 24—15 do kościoła św. Anny odbędzie się dnia 27 sierpnia r. b. o godz. 19. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 28 sierpnia o godz. 9 rano i w tymże dniu nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński o godz. 18. O czym zawiadamia

RODZINA.

Ś. † P.

Z Pietkiewiczów

Jadwiga Antonowiczowa

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 25 sierpnia 1942 r. w wieku 48 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła dnia 27.VIII o godz. 8 rano.

Eksportacja zwłok nastąpi tegoż dnia o godzinie 18 (6 pp.) na cmentarz św. Piotra i Pawła, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż i Dzieci

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska

„CASINO" Didżioji (Wielka) 47, tel. 6-77

Na ogólne życzenie drugi tydzień!
Arcywesoła komedia

„Weseli Włóczędzy"

Mady Rahl, Rudi Godden
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA" Didżioji (Wielka) 36, tel. 10-37

Drugi tydzień!
Pełna humoru komedia

„DZIEWCZYNA z wczorajszej nocy"

Willy Fritsch, Gusti Huber.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Sensacyjny film

„W ostatniej minucie"

Elga Brink, Walter Steinbeck.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

„Wszystko dla Glorii"

Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13

„Cel w obłokach"

Początek seansów o godz. 17.00—19.00

Kupię zbiory znaczków
austrjackich, sowieckich, litewskich, polskich oraz sowieckich przedrukowych.
PŁACĘ WYSOKIE CENY.
Wilno, Jokubo Jasinskio (J. Jasińskiego) 16—3, wejście z ul. Pakalnės (Podgórnej), frontowe wejście, I-sze piętro, godz. 14.30—15.30 i od godz. 19.

Dom Komisowy
Vokiečių (Niemiecka) 33
Przyjmuje do komisowej sprzedaży kilimy, radio aparaty, foto-aparaty, zegarki i inne rzeczy.
Potrzebny perski dywan.

Książki naukowe, albumy
i wydawnictwa popularne
nabywa
Księgarnia Gebethnera & Wolffa i S-ki
Wilno, Piles 2 (Zamkowa).

Białorusko-Rosyjskie Gimnazjum
W WILNIE
wzywa uczniów w wieku od 16 lat do stawienia się w gmachu Gimnazjum w dniu 1 Września r. b.
Niestosujący się do tego zarządzenia będą ukarani.

FIRMA
„Radio-Elektrotechnika"
WILNO, Vokečių (Niemiecka) 16.
Kupuje stare PŁYTY PATEFONOWE lub zamienia na nowe. Płaci dobre ceny!
Tamże do nabycia materiały fotograficzne.

Sprężyny kupuję.
Traku (Trocka) 6—1.
Pracownia mebli, tel. 3-97.

Kupię ROWER nowy
lub w dobrym stanie.
Rower duży, lekki chód torpedo.
Oferty do adm. pod „Dobry rower".

LOKALE

Poszukuję mieszkania z 5 lub 6 pokojów w rejonie: Zwierzyniec, Čiurlionio (Zakretowa), Basanavičiaus (W. Pohulanka). Oferty zgłaszać do adm. „Gońca" pod „Costa" 456—1

Poszukuję umeblowanego pokoju z używalnością kuchni przy polskiej rodzinie na Zwierzyńcu. Oferty do Adm. Gońca pod „Zwierzyniec". 481-0

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z wygodami bliżej centrum. Oferty pod Nr. 11. 529—1

Samotne, inteligentne małżeństwo poszukuje 1—2 pokojów z kuchnią lub używalnością w okolicy Zakretu Wiadomości Bugos. 1 — 3 (d. Koszykowa) 547

Urzędniczka poszukuje 2-pokojowego słonecznego mieszkania względnie jednego dużego pokoju z kuchnią. Zgłaszać Gedimino (d. Mickiewicza) 8 pokój 7, Bank Warszawski. 482-0

50 RM. dam za wskazanie 2—3 pokojowego mieszkania Kalvarijų (Kalvaryjska). Lvovo (Lwowska), Gedraičių (Chocimska), Artilerijos (Artyleryjska) lub w pobliżu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „552". 552

Matrymonialne

Agronom pozna ziemiankę w celu matrymonialnym. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Agronom". 203—7

Sympatyczna, niebrzydka, zgrabna, wdowa lat 37 z dwojgiem dzieci, pozna solidnego pana do lat 45, tylko poważne oferty wraz z fotografiami proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Sympatyczna wdowa". 503

Drewniaki
Największy wybór.
Najtańsze ceny.
Didżioji (Wielka) 46.

PRACA

Chętnie przyjmę pracę przy dziecku lub każdą inną. Mam dobre świadectwa. Oferty do adm. Gońca pod „Chętnie" 505

Dobrze zapłacę przepisującemu nuty. Raugyklos (daw. Kwaszelna) 17—4 Od 14 — 16. 516

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel muzyki udziela lekcji na fortepianie tylko u siebie na przystępnych warunkach. Lvovo (Lwowska) 7 m. 5. 1—543

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dla chorej potrzebny: basen, lewatywa, irygator. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Chora".

Kożuszki zakopiańskie — odnawiam, farbuję i szyję. Jezuitų (Jezuicka) 8—9a. 389

Ktoby wiedział o losie lub o miejscu pobytu Rozlickiego Antoniego, który od września 1939 nie wrócił do Wilna uprasza się powiadomić żonę pod adresem: Panerių (Ponarska) 41—1. 520

Na poczekaniu kraję tytoń na cienkie włókno do gilz. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro z dziedzińca 493—2

Poszukuje się przedsiębiorcy na wyrąb i dostarczenie z Nadleśnictwa Łyntupy do Wilna około 1000 m^3 drzewa opałowego. Zgłaszać się: Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 4—2 „Stowarzyszenie Emerytów" — godz. 11—13. 401—0

Pedicure, wrośnięcie paznokci, manicure. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—28. 528

Pilniki, siekiery, noże do sieczkarni poleca zakład mechaniczny. Panerių (Ponarska) 29. 530—1

Prywatne lekcje pisania na maszynie Gedymino (d. Mickiewicza) 4—12. 501

Poszukuję niedużej dzierżawy, na zbiorach tegorocznych nie zależy mi, posiadam inwentarz żywy i martwy, zgłoszenia w adm. dla „Z. L." 517—2

Starszy mężczyzna pozbawiony środków do życia prosi osoby dobrej woli, o zbędne ubranie, bieliznę, obuwie (większej miary). Rzeczy uprasza się przesyłać łaskawie: Wilno, Gedymino (d. Mickiewicza) 1 m. 5 wejście z Placu Kated. dla E. J. K. —g

W poniedziałek o godz. 8 rano wybiegł pies na ul. Sodu (Sadowa). Koloru rudego, b. chudy, na szyi miał pasek z numerem, polowy. Uczciwego znalazcę uprasza się o odprowadzenie: Sodu (Sadowa) 4. Apylinka. 495

Zgubiony dowód osobisty polski na nazwisko Raksimowicza Dominika unieważnia się. 549

Zgubiono dokumenty na nazwisko Lebiedziewa Michała. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Vitauto (Witoldowa) 20—4. 527

Zgubiono na szosie Oszmiańskiej dowód osobisty, zaświadczenie pracy na naz. Woronowicz Jan. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Posterunek, Rudomino. 509

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Wiśniewskiego Czesława unieważnia się. 540

Zgubiony dowód osobisty litewski na imię Ilevičiūtė Vladysława proszę zwrócić pod adr. Pušų (Sosnowa) 14—1. 550

Zgubioną legitymację pracy wydaną na nazwisko Leonowicza Henryka, unieważnia się. 522

Zgubiono na drodze: Čiurlionio (d. Zakret.) — płaża kostium brązowy z zielonym. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Čiurlionio (Zakretowa) 9—5 od godz. 18, lub do godz. 9 rano. 534

Zgubiony dowód osobisty litewsko-niemiecki na nazwisko Jaworowskiej Wandy i trzy zdjęcia, proszę zwrócić pod adresem Panerių (Ponarska) 31—2. 519

Zgubiono dnia 22 VIII b. r. dowód osobisty na nazwisko Stankiewiczowej, oraz kartkę żywnościową na nazw. Amelii Kiersnowskiej. Anny i Wandy Stankiewiczów. Dokumenty te unieważnia się. 504

Zgubiony dowód osobisty litewski i metrykę urodzenia na nazwisko Niewiarowskiej Anny, unieważnia się. 512

Zgubiono dnia 24 b. m. w Zakrecie na plaży teczkę z ubraniem, książkę (Sieroszewskiego) i dokumentami: Vorläufiger Personalausweis i Bescheinigung z Sozialamtu na nazwisko: Katarzyny Parfianowiczówny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów i książki, pod adresem: Čiurlionio (d. Zakret) 42—4a. 524

Emeryt bez środków do życia błaga możniejszych o używany garnitur na średni wzrost. Dar pod adresem „wdzięcznego" przyjmie Adm. „Gońca Codziennego".

Kupię konwie
do mleka 25 litrowe w dobrym stanie.
Pilies (d. Zamkowa) 24, sklep Krakowskiego.

Sprzedaję króliki:
angory, szenszyle i belgijskie.
Algirdo (d. Piłsudskiego) 19—7.

„SODYBA" Oddział Wileński
Zawiadamia wszystkich, że za dostarczone „SODYBIE" leśne płody oprócz ustalonego wynagrodzenia dawane będzie premium—zezwolenie na kupno towarów w ilości następującej:
za grzyby — soli . . . . 5% wartości
za zioła lecznicze — soli . . . . 2% wartości
za zioła herbatnie — cukierków . . 6% wartości
Jako surogaty herbatnie skupowane są liście jadalnych jagód: jeżyn, malin, poziomek i czarnych porzeczek.

Wszelkie naprawy u klienta
światła, dzwonków, radioaparatów uskutecznia
WIKTOR JASIUNAS
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20.

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania płaszcz damski czarny za 800 RM, dwie kapy białe, koszula męska jedwabna oraz koszula damska nocna. Didžioji (Wielka) 15/1—12-a. 411—0

Do sprzedania szafa dębowa. Bernardinių (Bernardyński zauł.) 5—22. 1—537

Do sprzedania: kredens, szafa, otomana i lustro 400 RM. Palangos (d. Poznańska) 2 — 1. 424

Do sprzedania koza mleczna. Konarskio (Konarskiego) 13-a — 1. 498

Do sprzedania nowe klumpie Nr. 34 Zgłaszać się tylko w tym tygodniu w czwartek i piątek od 19 — 20 Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3 — 5. 503

Damski i męski kostium (na średni wzrost), wełna na sukienkę i materiał czarny na damski płaszcz 700 RM. sprzedam Palangos (d. Poznańska) 2 — 5-b wejście z ulicy, godz. 16 — 19. 424

Kupię Retinę I, II lub Leicę w dobrym stanie. Vilniaus (Wileńska) 18 — 10, w czwartek, piątek od 16 — 20. 525

Kupuję rozmaite kawałki materiałów na czapki. Pilies (Zamkowa) 13, sklep zabawek dziecinnych. a—2

Kostium jasny na średni wzrost za 400 RM. sprzedam. Subačiaus (Subocz) 70 — 1. 1—514

Kupię kierat. Oferty do adm. „Gońca" pod „KW" 2—499

Kupię chromonikelinę płaską. Zgłoszenia Firma B. Mikutonis Vilniaus (Wileńska) 22 —a

Kupię Leica, model II lub III. Vilniaus (Wileńska) 24 (pracownia radiotechniczna). 3—511

Kupię natychmiast patefon z płytami, futro foki, pantofle brązowe Nr. 36, torbę spacerową lub portfelową. Kalinauskio (d. Mała Pohulanka) 3—6. 454

Łóżeczko dziecinne, krzesełko składane, tapczan jednoosobowy i jedwab na suknię sprzedam Kalvarijų (Kalvaryjska) 16—1. 551

Ładną sukienkę dla dziewczynki od lat 10 do 15 50 RM., obrus żyrardowski prawie nowy, wełnę na przędzę sprzedam Pušų (Sosnowa), 11-a — 3. 533

Natychmiast kupię pianino lub fisharmonię. Jogailos (Jagiellońska) 9—6, od 15,30 — 17 496

Sprzedam jesionkę męską duży rozmiar nadającą się na przeróbkę w kolorze granatowym. Gedimina (d. Mickiewicza) 58—1, od 12—19. 497

Sprzedam rower męski w dobrym stanie. Basanavičiaus (daw. W. Pohulanka) 16—17, od 4—9 pp 536

Spacerówkę nowoczesną w dobrym stanie do sprzedania. Naugarduko (d. Nowogródzka) 39—2. 538

Sprzedam wózek głęboki, kupię w dobrym stanie spacerówkę. Kalwariju (Kalwaryjska) 13—8.

Sprzedam rower męski na balonach i rower dziecinny Markučių (d. Majowa) 12—4. 403

Szafę trzydrzwiową z masywnego drzewa, zamienię na drzewo lub sprzedam za 700 RM. Kalvariju (Kalwaryjska) 1? — 9 wejście z frontu. 1—484

Sprzedam duży neseser ze skóry świńskiej za RM. 350, oraz nowy męski garnitur czarny RM. 700. Trenictos (d. Stara) 15 m. 2. 531

Sprzedam pas ciążowy i pas zwykły na tęgą osobę. Kupię spacerówkę. Vytauto (Witoldowa) 20 — 6. 507

Sprzedam fortepian koncertowy firmy Becker. Dowiedzieć się Vilniaus (Wileńska) 34 — 7. 518

Sprzedam lisa żółtego za 600 RM. i gitarę 60 RM. Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska) 8—12 1—500

Sprzedam łóżko drewniane z materacem dwuosobowe. Lentpiuviu (Tartaki) 9 — 6 541

Sprzedam stół dębowy składany. Gedraičiu (d. Chocimska) 27 — 5. 546

Sprzedam materiał na męskie ubranie, czarną krepę, wełnę damską, suknię 300 RM. Skernavos (Świetlana) 10—1. 542

Sprzedam tapczan jednoosobowy, 250 RM. oraz szafeczkę nocną (czeczotkowa) 120 RM. Daugieliškio (d. Słomianka) 4—2 526

Sprzedam firanki po 110 RM., niesprężynowe materace 130 i 75 RM., skórzaną walizeczkę (torbę) 115 RM., krytą półkę, etażerkę, narzutę i inne drobne rzeczy. Zwierzyniec Vytauto (Witoldowa) 51—7, podwórze 279

Uwaga. Kupię sita jedwabne gęste do siania pudrów. Jasinskio (Jasińskiego) 15—8. 2—506

Zęby sztuczne używane kupuję Skapo (Skopówka) 9—2, godz. 10—18 —1

Dobry kupiec
OGŁASZA SIĘ
w
„Gońcu Codziennym"

Dwóch
niemieckich urzędników
poszukuje jednego lub dwóch pokojów z łóżkami do dnia 1.IX r. b. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod Nr 536.

Chemiczne czyszczenie,
nicowanie, farbowanie i prasowanie
kapeluszy męskich
J. Bartoszewicz.
Traku (Trocka) Nr 9.

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 8 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3
Godz. przyjęć od 16 — 18.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz.
Vilniaus (Wileńska) 39—14

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje w godz. 8—12 i 3—6
Wallstr. (Zawalna) 22

Dr. med. St. Czepulis
powrócił
Chirurg-stomatolog
Choroby jamy ustnej, szczęk dziąseł i wszelkie powikłania zębowe.
Przyjmuje od 7—9 i od 16—18.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15—6.

Dr. med.
Janina Jurczenkowa
Choroby skórne, weneryczne, kobiece — wznowiła przyjęcia.
Jogailos (Jagiellońska) 16—3
Przyjmuje od godz. 17—19.

Gabinet rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (Zamkowa) 8—9
od 8—12 i 19—20.

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1
Zwierzyniec

J. Korchowa
Olandu (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Zankowicz-Ostryńska
z wieloletnią praktyką.
Wilno, Savič aus (Sawicz) 3—1.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4 [illegible] Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca redaktor: Czesław Ancerewicz.